

Niemcy: znaczny spadek liczby nielegalnych wjazdów przez granicę z Polską

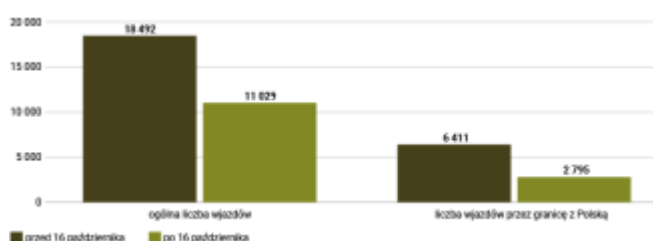
Kamil Frymark

Od 16 października na granicach RFN z Polską, Czechami i Szwajcarią prowadzone są stałe wyrwykowe kontrole. Przedłużono również obowiązujące od 2015 r. kontrole na granicy z Austrią. Z informacji opublikowanych w „Welt am Sonntag” (26.11) wynika, że liczba bezprawnych przekroczeń granic RFN zmniejszyła się od połowy października o ok. 40%. W ciągu 30 dni poprzedzających wdrożenie kontroli na granicach z Polską, Czechami, Austrią i Szwajcarią zarejestrowano łącznie 18 492 nielegalne wjazdy, podczas gdy przez następny miesiąc, do połowy listopada – 11 029. Według niemieckich służb szczególnie widoczny jest spadek liczby prób takich przekroczeń na granicy RFN z Polską: z 6411 w okresie poprzedzającym rozpoczęcie nadzoru do 2795 w kolejnym okresie (-56%).

Po wprowadzeniu kontroli odnotowano również dużą liczbę przypadków odmowy wjazdu. Od połowy października do połowy listopada łącznie na czterech odcinkach granicznych przekroczenia granicy RFN zabroniono 4292 osobom (+7,8%), przy czym 772 zawrócono na granicy z Polską (miesiąc wcześniej nie wpuszczono czterech).

Od początku roku w Niemczech złożono 267 384 wnioski o azyl, zaś w roku ubiegłym – 159 669 (+67,5%).

Wykres 1. Porównanie liczby nielegalnych wjazdów do RFN na granicy z Polską, Czechami, Austrią i Szwajcarią



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Policji Federalnej za „Welt am Sonntag”.

Wykres 2. Porównanie liczby nieuprawnionych przekroczeń granicy RFN w latach 2021–2023



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Policji Federalnej (dane do października br.).

Pozytywna ocena polityków

Kontrole na granicach RFN są pozytywnie oceniane zarówno przez polityków federalnych (m.in. minister spraw wewnętrznych Nancy Faeser, SPD), jak i landowych, którzy od wielu miesięcy domagali się ich wprowadzenia.

- Minister spraw wewnętrznych Brandenburgii Michael Stübgen (CDU) dostrzega wyraźny efekt uruchomienia stałych kontroli na granicy z Polską. Podkreślił, że zmniejszenie się liczby bezprawnych przekroczeń nie jest wyłącznie wynikiem nadzoru, lecz także uszczelnienia granicy polsko-czeskiej – liczba nielegalnych wjazdów do Brandenburgii zmalała w pierwszych dniach października o prawie połowę, a od 16 października odnotowano dalszy jej spadek – o 25%.
- Podobną ocenę przedstawił minister spraw wewnętrznych Saksonii Armin Schuster (CDU), który uznał kontrole na przejściach z Polską i Czechami za sukces. Zaznaczył, że odkąd wprowadzono dodatkowe obostrzenia, liczba zatrzymanych uchodźców spadła do ok. 20–25 tygodniowo i w zasadzie nie odnotowuje się już wśród zatrzymanych przemytników.
- Premier Brandenburgii Dietmar Woidke (SPD) również uważa kontrole za skuteczne narzędzie w zapobieganiu nielegalnym przekroczeniom granicy. Szef landowego rządu sugerował zarazem, że powinny być one dokonywane na terytorium Polski, gdyż pomogłoby to zminimalizować negatywne skutki dla mieszkańców regionu przygranicznego (korki). Po wprowadzeniu stałych kontroli poprawiła się sytuacja w ośrodkach dla uchodźców m.in. w Brandenburgii. Do czasu ustanowienia obostrzeń dziennie odnotowywano od 80 do 100 osób zgłaszających się do takich centrów, a od połowy października liczba ta spadła do 20–30. Obecnie w Brandenburgii zajętych jest 3,8 tys. z ok. 4,4 tys. miejsc w ośrodkach recepcyjnych, co oznacza wykorzystanie ich wydolności w 82%.

Krytyka ze strony kół gospodarczych

Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa (IHK) we Frankfurcie nad Odrą wskazuje na znaczne problemy firm transportowych i osób dojeżdżających do pracy w regionie przygranicznym. Knuth Thiel z IHK Ostbrandenburg zauważył, że sprawne funkcjonowanie wielu przedsiębiorstw jest zależne od płynnego ruchu granicznego i w związku z kontrolami

odczuwają one duże trudności. W regionie działa 1500 polskich firm, a ok. 14 tys. osób z Polski jeździ codziennie do pracy do Brandenburgii.

Komentarz

- Pozytywna ocena efektywności wdrożenia kontroli granicznych przez polityków z większości partii (z wyjątkiem Die Linke i części Zielonych) będzie prowadziła do permanentnego przedłużania obostrzeń – podobnie jak ma to miejsce od 2015 r. na przejściach niemiecko-austriackich. Niemcy podkreślają przy tym, że dzięki nadzorowi ograniczają przestępczość transgraniczną. W pierwszym miesiącu obowiązywania dodatkowych kontroli na granicy z Polską zidentyfikowano 152 osoby z nakazem aresztowania (w poprzednim miesiącu odnotowano 22 takie przypadki). Utrzymanie kontroli granicznych będzie jednym z ważniejszych haseł większości partii przed wyborami do parlamentów landowych w Brandenburgii, Saksonii i Turyngii jesienią 2024 r.
- Od momentu wprowadzenia kontroli temat migrantów docierających do RFN z Białorusi przez Polskę nie jest już szczególnie obecny w niemieckiej debacie politycznej oraz w tamtejszych mediach. Zwraca się uwagę przede wszystkim na znaczenie bałkańskiego szlaku migracyjnego – zarówno przejść przez Słowację i Polskę, jak i przez Austrię. Nie wskazuje się natomiast, która z tras jest aktualnie bardziej uczęszczana. Pozytywnie oceniane są działania władz, w tym polskich, zmierzające do uszczelniania bałkańskiego szlaku migracyjnego. Podkreśla się także skuteczność środków podjętych przez rząd Serbii na granicy z Węgrami oraz rozprzestrzeniania się informacji o zaostrzeniu prawa azylowego w RFN i o kontrolach granicznych, co częściowo zniechęca przemytników oraz samych migrantów. Spadek liczby nielegalnych przekroczeń granicy może też wynikać w pewnej mierze z wyczekiwania przemytników na rozwój sytuacji i z ich dostosowania się do nowego reżimu granicznego.